

Sygn. akt XV Ca 1490/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu Wydział XV Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Joanna Andrzejak-Kruk

Protokolant: prot. sąd. Barbara Mischczuk

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2014r. w Poznaniu na rozprawie

spraw:

- z powództwa małoletniego M. O.reprezentowanego przez matkę M. O. (1)

przeciwko (...) Spółka z o.o. w W.

o zapłatę

- z powództwa małoletniego W. O.reprezentowanego przez matkę M. O. (1)

przeciwko (...) Spółka z o.o. w W.

o zapłatę

- z powództwa J. P.

przeciwko (...) Spółka z o.o. w W.

o zapłatę

- z powództwa K. S.

przeciwko (...) Spółka z o.o. w W.

o zapłatę

- z powództwa R. S.

przeciwko (...) Spółka z o.o. w W.

o zapłatę

- z powództwa B. W.

przeciwko (...) Spółka z o.o. w W.

o zapłatę

- z powództwa małoletniego J. W. reprezentowanego przez matkę E. O.

przeciwko (...) Spółka z o.o. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego

od wyroku łącznego Sądu Rejonowego Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 27 czerwca 2013r.

sygn. akt IX.C.511/13

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów kwotę 300,-zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk

UZASADNIENIE

Pozwami złożonymi w dniu 5.02.2013r. powodowie: małoletni M. O., małol. W. O., J. P., K. S., R. S., B. W. i małol. J. W. wystąpili o zasądzenie na ich rzecz od pozwanego (...) Spółka z o.o. w W. kwot po 400 Euro z ustawowymi odsetkami od dnia 19.04.2011r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych. Dochodzone roszczenia stanowiły odszkodowanie z tytułu nienależytego wykonania umowy przewozu, polegającego na opóźnieniu o 4 godz. i 40 min. odbywającego się w dniu 26.02.2011r. lotu na trasie z F. do P., którego przyczyną było nieprawidłowe zamknięcie drzwi samolotu przez pracowników pozwanego. Zgodnie z rozporządzeniem (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11.02.2004r. przewoźnik ponosi odpowiedzialność za tego rodzaju opóźnienie, zaś ryczałtowa wysokość odszkodowania wynosi 400 Euro.

W dniu 5.03.2013r. referendarz sądowy w Sądzie Rejonowym Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wydał przeciwko pozwanemu nakazy zapłaty w postępowaniu upominawczym, uwzględniając żądania pozwów.

Pozwany złożył sprzeciwy od nakazów, zaskarżając je w całości i wnosząc o oddalenie powództw oraz o zasądzenie na jego rzecz od powodów zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych. Pozwany zarzucił, że rozporządzenie (WE) nr 261/2004 nie przewiduje odszkodowania za opóźnienie lotu, zaś wyrok ETS z 19.11.2009r. w sprawach (...)i C (...) dokonujący jego interpretacji jest wątpliwy. Z ostrożności procesowej pozwany powołał się na art. 5.3 rozporządzenia i podniósł, że opóźnienie lotu spowodowane było nadzwyczajnymi okolicznościami, a mianowicie nieoczekiwaną wadą niewiadomego pochodzenia, która wystąpiła po starcie i skutkowałą koniecznością powrotu na lotnisko. Nadto pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczeń powodów, powołując się na 778 k.c. W toku procesu pozwany wniósł natomiast o odrzucenie pozwów z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, którą wywodził z art. 16 rozporządzenia oraz art. 205 a i b Prawa Lotniczego.

Postanowieniem z dnia 22.04.2013r. na podstawie art. 219 k.p.c. połączono powyższe sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem łącznym z dnia 27.06.2013r., sygn. akt IX.C.511/13 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu:

I. w sprawie z powództwa małoletniego M. O. przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 400 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 5.02.2013r. do dnia zapłaty,

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 647,-zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 600,-zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

II. z powództwa małoletniego W. O. przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 400 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 5.02.2013r. do dnia zapłaty,

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 647,-zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 600,-zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. z powództwa J. P. przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 400 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 5.02.2013r. do dnia zapłaty,

2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 647,-zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 600,-zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. z powództwa K. S. przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 400 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 5.02.2013r. do dnia zapłaty,

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 647,-zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 600,-zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. z powództwa R. S. przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 400 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 5.02.2013r. do dnia zapłaty,

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 647,-zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 600,-zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VI. z powództwa B. W. przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 400 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 5.02.2013r. do dnia zapłaty,

2. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 647,-zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 600,-zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VII. z powództwa małoletniego J. W. przeciwko (...) Spółka z o.o. z siedzibą w W.:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 400 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 5.02.2013r. do dnia zapłaty,

2. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 647,-zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, w tym kwotę 600,-zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, zaskarżając go w całości i zarzucając:

I. nieważność postępowania w związku z bezwzględną niedopuszczalnością drogi sądowej (art. 379 pkt 1 k.p.c.)

– w związku z czym pozwany domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i odrzucenia pozwów,

II. zaś na wypadek nieuwzględnienia tego wniosku zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 5 ust. 3, 6 oraz art. 7 ust. 1 lit (b) rozporządzenia (WE) 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11.02.2004r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie nr 295/91/EWG oraz przepisów art. 205 i art. 29b Prawa lotniczego;
2. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego;
3. naruszenie art. 98 k.p.c.

- i w związku z tym wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa, a ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pozwany wniósł również o zasądzenie na jego rzecz od powodów kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Powodowie w odpowiedzi na apelację domagali się jej oddalenia oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz każdego z nich kosztów procesu według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wbrew przekonaniu skarżącego, nie zachodziła nieważności postępowania w I instancji z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej (art. 379 pkt 1 k.p.c.). Do zarzutu w tym zakresie, zgłoszonego przez pozwanego w piśmie procesowym z dnia 27.05.2013r., odniósł się już Sąd Rejonowy, który swe stanowisko w sposób szczegółowy umotywował, zaś apelacja do argumentów tych w istocie w ogóle nie nawiązuje.

Źródłem wątpliwości skarżącego jest art. 16 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 11.02.2004r. ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów, uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (Dz.U.E.L.2004, Nr 46, s.1). Zgodnie z tym przepisem, każde państwo członkowskie wyznacza organ odpowiedzialny za wykonywanie postanowień rozporządzenia w odniesieniu do lotów z lotnisk znajdujących się na jego terytorium oraz lotów z krajów trzecich na te lotniska; organ ten podejmuje niezbędne środki w celu zapewnienia przestrzegania praw pasażerów. Nadto, w myśl art. 16 ust. 2, każdy pasażer może wnieść do organu wyznaczonego skargę na naruszenie rozporządzenia. W prawie polskim jako odpowiedzialny za kontrolowanie przestrzegania rozporządzenia nr 261/2004 oraz do rozpoznawania skarg pasażerów na naruszenie tego rozporządzenia wyznaczony został Prezes U. L. C.(art. 205a i 205b ustawy z dnia 3.07.2002r. Prawo lotnicze, t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 1393). Słusznie skarżący zauważa, że organ ten jest uprawniony również do wydawania rozstrzygnięć dotyczących wypłaty odszkodowania, o którym mowa w art. 7 rozporządzenia (WE) nr 261/2004. Z art. 205b Prawa lotniczego wynika bowiem, że w wyniku rozpoznania skargi Prezes Urzędu może w drodze decyzji administracyjnej m.in. stwierdzić naruszenie przez przewoźnika lotniczego art. 7 rozporządzenia oraz określić obowiązek i termin jego usunięcia (ust. 1), zaś do egzekucji należności stwierdzonych w takiej decyzji stosuje się przepisy k.p.c. (ust. 6; chodzi w tym przypadku o obowiązek wypłaty zryczałtowanego odszkodowania z art. 7 rozporządzenia).

Sąd Okręgowy nie podziela jednak stanowiska skarżącego, że z uwagi na powyższe uregulowania w sprawie o zapłatę odszkodowania na podstawie art. 7 rozporządzenia wyłączona jest droga sądowa przed sądem cywilnym (art. 2 § 3 k.p.c.). Trudno zakładać, aby celem zobowiązania państw członkowskich przez prawodawcę unijnego do wyznaczenia organu odpowiedzialnego za wykonywanie postanowień rozporządzenia było wyłączenie możliwości

dochodzenia odszkodowania przed sądem powszechnym, a więc w istocie pogorszenie sytuacji prawnej pasażerów lotów. Założeniu temu przeczy brzmienie preambuły rozporządzenia, w której punkcie 4 wyraźnie stwierdzono, że jego celem jest podniesienie dotychczasowych standardów ochrony pasażerów oraz wzmocnienie ich praw. Z kolei w przywoływanym już przez Sąd I instancji punkcie 22 preambuły podkreślono, że ustanowiony przez państwa członkowskie system nadzoru nad przestrzeganiem rozporządzenia nie powinien mieć wpływu na prawa pasażerów do dochodzenia odszkodowania przed sądem zgodnie z procedurami krajowymi. Przyjęcie, że w prawie polskim sprawy o odszkodowanie przekazane zostały do wyłącznej kompetencji Prezesa (...) pozostałoby w sprzeczności z powyższymi motywami i obniżyłoby standard ochrony pasażerów. Nie można też abstrahować od sposobu wdrożenia rozporządzenia nr 261/2004 w innych krajach Unii Europejskiej. Analiza orzeczeń wydanych przez ETS w trybie prejudycjalnym odnośnie tego aktu prawnego wskazuje, że w poszczególnych krajach sprawy o odszkodowanie z art. 7 rozporządzenia toczą się przed sądami, nie zaś organami administracyjnymi (por. np. co do H. wyrok w sprawie (...), F.– (...), N.i A.– (...), W.– (...), I.– (...), Ł.– (...)). Należy w rezultacie uznać, że także w prawie polskim dopuszczalna jest droga sądowa do dochodzenia przed sądem powszechnym zapłaty odszkodowania za opóźnienie lotu. Omówione wcześniej rozwiązanie przyjęte w art. 16 rozporządzenia oraz art. 205a i art. 205b Prawa lotniczego stanowi zaś jedynie alternatywę dla istniejącego systemu ochrony praw jednostek w trybie postępowania sądowego. Stanowisko takie zdecydowanie dominuje w orzecznictwie sądów powszechnych i już po wydaniu wyroku przez Sąd Okręgowy zaaprobował je również Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7.02.2014r. (III CZP 113/13, www.sn.pl; przyjął mianowicie, że w sprawie, w której pasażer domaga się od przewoźnika lotniczego odszkodowania za opóźniony lot na podstawie art. 7 rozporządzenia nr 261/2004 zachodzi przemienność drogi postępowania przed sądami powszechnymi lub przed Prezesem (...)).

Nie są zasadne zarzuty apelacji zmierzające do podważenia stanowiska Sądu I instancji, iż zryczałtowane odszkodowanie, o którym mowa w art. 7 ust. 1 rozporządzenia nr 261/2004, przysługuje pasażerom nie tylko lotów odwołanych, ale i opóźnionych. Nie budzi wątpliwości, że przepisy rozporządzenia literalnie nie przewidują możliwości przyznania ryczałtowego odszkodowania pasażerom lotów opóźnionych. W art. 6 (regulującym ich sytuację) nie zawarto bowiem odwołania do art. 7 (odwołanie takie zamieszczono natomiast w art. 4 ust. 3 – dotyczącym odmowy przyjęcia na pokład oraz art. 5 ust. 1c – odnoszącym się do odwołania lotu). Przeciwno opieraniu się jedynie na wynikach wykładni językowej opowiedział się natomiast Europejski Trybunał Sprawiedliwości w wyroku z dnia 19.11.2009r. w sprawach C-402/07 i C-432/07 (C. S.i in. p. (...) oraz S.B.i in. p. A.F. SA). Skarżący krytykuje dokonaną w tym wyroku interpretację jako sprzeczną nie tylko z brzmieniem, ale i z intencjami organów tworzących rozporządzenie i mającą w rezultacie charakter prawotwórczy. Zarzuty te nie są jednak przekonujące.

Należy zauważyć, że w praktyce ETS wykładnia językowa stanowi jedynie punkt wyjścia przy ustalaniu rzeczywistej treści normy prawnej. W razie napotkania istotnych trudności w tym zakresie Trybunał przyznaje zaś prymat regułom celowościowo-funkcyjnym. Taki sposób wykładni służy realizacji tzw. zasady efektywności prawa wspólnotowego, która zakłada także dokonywanie wykładni maksymalnie korzystnej z punktu widzenia wynikających z tego prawa praw jednostki (por. m.in. M.Stec, „Prawo do odszkodowania w przypadku opóźnienia lotu”, EPS 2011/2, s.44; A.Kalisz, „Wykładnia i stosowanie prawa wspólnotowego”, Warszawa 2007, s. 170 i nast., s. 199 i nast.). W wyroku z dnia 19.11.2009r. Trybunał wyraźnie zaznaczył, że z brzmienia przepisów rozporządzenia nie wynika, by pasażerowie opóźnionych lotów korzystali z prawa do odszkodowania na podstawie art. 7 (pkt 40-41). Swoje stanowisko, iż pasażerom, którzy na skutek opóźnienia lotu ponieśli stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny, odszkodowanie takie jednak przysługuje Trybunał poparł natomiast obszerną argumentacją, odwołując się do względów natury aksjologicznej i celowościowej. Trybunał nawiązał przede wszystkim do motywów powyższej regulacji (sprowadzających się w głównej mierze do podniesienia poziomu ochrony pasażerów lotniczych poprzez naprawienie szkód przez nich poniesionych w ramach transportu lotniczego, punkt 43-45,49,62) oraz traktatowej zasady równego traktowania (której nie można pomijać przy porównaniu sytuacji pasażerów lotów opóźnionych i lotów odwołanych, którzy na skutek działań przewoźnika ponieśli tożsamą co do istoty szkodę polegającą na stracie czasu, punkt 50-62). Wbrew założeniom skarżącego, stanowisko Trybunału nie pozostaje w sprzeczności z intencjami, którymi kierował się prawodawca unijny wprowadzając rozporządzenie nr 261/2004. W orzecznictwie ETS wyraźnie podkreśla się potrzebę uwzględniania w procesie wykładni aktów prawa pochodnego motywów ich wydania. Rzec

w tym, że owych motywów poszukuje się nie w „materiałach przygotowawczych” powstających w ramach procesu stanowienia prawa (na które powołuje się apelacja), lecz przede wszystkim w treści preambuł traktowanych jako „nierozdzielna część” aktów prawnych (por m.in. wyrok ETS z dnia 15.05.1997r., C-355/95 P, (...) p. Komisja WE, pkt 21; wyrok ETS z dnia 29.04.2004r., C-298/00 P, Republika Włoska p. Komisja Wspólnot Europejskich, pkt 97). W uzasadnieniu analizowanego wyroku z dnia 19.11.2009r. ETS odwoływał się tymczasem właśnie do motywów rozporządzenia nr 261/2004 wynikających z preambuły, dostrzegając w nich wyraźne oparcie dla poglądu, iż prawo do odszkodowania przysługuje także pasażerom opóźnionych lotów, jeżeli z tego powodu ponieśli stratę czasu wynoszącą co najmniej trzy godziny.

Można zgodzić się ze skarżącym, iż przyjęta przez ETS wykładnia była kontrowersyjna (co skutkowało zresztą kolejnymi pytaniami prejudycjalnymi sądów krajowych), natomiast apelacja pomija, że obecnie należy ją już uznać za utrwaloną. Tożsamy pogląd ETS wyraził bowiem (częściowo wzbogacając jego motywację) w wyroku z dnia 23.10.2012r. w sprawach C-581/10 i C-629/10 (E. N. i in. p. D. L. A. oraz (...) p. C. A.), a ponadto w wyroku wielkiej izby z dnia 26.02.2013r. w sprawie C-11/11 (A. France SA p. H.-G. F. i in.) oraz w postanowieniu z dnia 18.04.2013r. w sprawie C-413/11 ((...) p. T. A.). W ostatnim z wymienionych orzeczeń podkreślono przy tym, że wykładnia rozporządzenia nr 261/2004 dokonywana przez Trybunał w ten sposób, że pasażerowie opóźnionych lotów mają prawo do odszkodowania, gdy dotrą do końcowego celu podróży trzy godziny lub później po planowanej godzinie przybycia (mimo że art. 6 rozporządzenia dotyczący opóźnień przewiduje jedynie świadczenia w zakresie pomocy i prawa opieki oraz do art. 7 rozporządzenia dotyczącego prawa do odszkodowania odsyła się jedynie w sytuacji odmowy przyjęcia na pokład lub odwołania lotu) nie narusza zasady podziału władz w Unii Europejskiej.

W orzecznictwie jednomyślnie przyjmuje się, iż sądy państw członkowskich nie powinny przyjmować innej wykładni przepisów prawa wspólnotowego niż przyjęta przez ETS w podobnych sprawach. Do kwestii tej wprost odniósł się sam Trybunał stwierdzając w wyroku z dnia 4.06.2009r. w sprawie C-8/08 (T-M.(...)i in. p. (...)N. M.), że wykładnia nadana przez niego przepisowi prawa wspólnotowego „jest wiążąca dla wszystkich sądów krajowych państw członkowskich”. Ze stanowiskiem tym koresponduje – również zgodnie przyjmowana w orzecznictwie – doktryna *acte éclairé*, wedle której sąd, którego orzeczenia nie podlegają zaskarżeniu, nie jest zobowiązany do zwrócenia się z pytaniem do ETS, jeżeli kwestia będąca przedmiotem wątpliwości została już wyjaśniona we wcześniejszym orzecznictwie Trybunału (por. m.in. wyrok ETS z dnia 15.09.2005r. w sprawie C-495/03, I. B.p. S.van F.; wyrok ETS z dnia 27.03.1963r. w sprawach 28/62, 29/62 i 30/62, Da C.en. S. N..V. i in.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.08.2007r., I UK 68/07, publ. OSNP 2008/19-20/300). Skoro problematyka przysługiwania pasażerom lotu opóźnionego o co najmniej 3 godziny prawa do odszkodowania przewidzianego w art. 7 rozporządzenia nr 261/2004 została wyjaśniona w trzech kolejnych orzeczeniach ETS, to wykładnię przepisów rozporządzenia należy uznać za wiążącą również w niniejszej sprawie. Została ona zresztą powszechnie zaaprobowana w orzecznictwie polskich sądów administracyjnych (por. m.in. wyrok WSA w Warszawie z dnia 5.09.2013r., VII SA/Wa 2957/12, LEX nr 1377865) oraz powszechnych (por. np. wyrok Sądu Okręgowego w P. z dnia 15.01.2013r., XV.Ca.(...)).

Wbrew sugestiom apelacji, Sąd I instancji nie miał podstaw do uwzględnienia wniosku pozwanego o skierowanie pytania prawnego do Trybunału Konstytucyjnego. Argumenty przytoczone w uzasadnieniu (powołanego w apelacji) wyroku Trybunału z dnia 16.11.2011r. (SK 45/09, OTK-A 2011/9/97) rzeczywiście wskazują, że przedmiotem pytania prawnego przedstawionego przez sąd na podstawie art. 193 Konstytucji RP może być także problem zgodności z Konstytucją rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady traktowanego jako „akt normatywny”, o którym wprost jest mowa w tym przepisie. Rzecz jednak w tym, że pozwany w toku procesu nie domagał się zbadania zgodności z Konstytucją RP rozporządzenia nr 261/2004 lecz wyroku ETS z dnia 19.11.2009r. (k.60). Orzeczenie to wprawdzie wywarło doniosłe skutki jeśli chodzi o wykładnię przez sądy krajowe przepisów rozporządzenia, to jednak z pewnością nie może być traktowane jako „akt normatywny”, a więc akt prawny zawierający normy generalne i abstrakcyjne. Orzeczenia ETS nie zostały w ogóle wymienione (co jest zresztą w pełni zrozumiałe) w art. 288 Traktatu o funkcjonowaniu UE wśród aktów prawnych Unii.

Sąd Rejonowy nie dokonał błędnej wykładni art. 5 ust. 3 rozporządzenia nr 261/2004, który stanowi, iż przewoźnik lotniczy nie jest zobowiązany do wypłaty rekompensaty przewidzianej w art. 7, jeżeli może dowieść, że odwołanie

jest spowodowane zaistnieniem nadzwyczajnych okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości oraz sądów krajowych jednolicie przyjmuje się, że w przypadku transportu lotniczego cechą „nadzwyczajności” ma tylko takie zdarzenie (w tym również polegające na wystąpieniu problemu technicznego w statku powietrznym), które nie tkwi w istocie normalnego wykonywania działalności danego przewoźnika lotniczego i nie poddaje się jego skutecznej kontroli ze względu na swój charakter lub źródło. Chodzi więc o takie zdarzenia, które nie znajdują się pod kontrolą przewoźnika lotniczego, bez względu na ich charakter i wagę. Na przewoźniku zamierzającym powoływać się na takie okoliczności spoczywa przy tym obowiązek wykazania, że w żadnym razie nie można było ich uniknąć za pomocą dostosowanych do sytuacji środków (odpowiadających warunkom technicznie i ekonomicznie możliwym przez niego do przyjęcia). Nie jest wystarczające wykazanie przez przewoźnika, że przestrzegał minimalnych wymogów w zakresie przeglądów statku powietrznego; musi on dowieść, że nawet przy użyciu wszystkich zasobów ludzkich i materiałowych oraz środków finansowych, jakimi dysponował w sposób oczywisty nie mógł – bez poświęceń niemożliwych do przyjęcia z punktu widzenia możliwości jego przedsiębiorstwa w tym momencie – uniknąć sytuacji, w której zaistniałe nadzwyczajne okoliczności skutkowały odwołaniem bądź opóźnieniem lotu (por. m.in. wyrok ETS z dnia 22.12.2008r., (...), F.W.-H.p. A.- L. S.; wyrok ETS z 31.01.2013r., (...), D.(...)p. (...) Ltd.; wyrok ETS z dnia 23.10.2012r., (...), E. N.i in. p. D.L. A.; wyrok ETS z dnia 12.05.2011r., (...), A.E.i in. p. L. E.ministrija; wyrok NSA z dnia 8.11.2011r., I OSK (...), LEX nr 1094532; wyrok WSA w Warszawie z dnia 20.07.2010r., (...) SA/Wa 880/10, LEX nr 676299). Taką interpretację – z powołaniem na pkt 14 i 15 preambuły rozporządzenia oraz poglądy ETS – przyjął również Sąd I instancji w niniejszej sprawie.

Nie budzi zastrzeżeń stanowisko tego Sądu, iż pozwany nie wykazał zaistnienia okoliczności, które uzasadniałyby zastosowanie art. 5 ust. 3. Z niekwestionowanych ustaleń Sądu Rejonowego wynika, iż przyczyną opóźnienia odbywającego się w dniu 26.02.2011r. i obsługiwanego przez pozwaną spółkę lotu z F. do P. było wykrycie przez personel pokładowy w trakcie wznoszenia samolotu hałasu niewiadomego pochodzenia, dochodzącego z jednych z drzwi w kabinie. Po powrocie na lotnisko startowe obsłudze samolotu nie udało się ustalić źródła hałasu; nie wykryto żadnej usterki technicznej czy też rozszczelnienia drzwi, a po sprawdzeniu stanu technicznego samolot ponownie wystartował. Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że najbardziej prawdopodobną przyczyną powyższego incydentu było nieszczelność drzwi spowodowana nieprawidłowym ułożeniem klamki (poza obrysem kadłuba) po ich zamknięciu na ziemi, przy starcie. Należy podkreślić, że taką przyczynę podawał sam pozwany w postępowaniu przed Państwową Komisją Badania Wypadków Lotniczych, a ustalenia te zostały zaakceptowane przez Komisję w uchwale z dnia 27.07.2011r. (k.52). Co więcej, pozwany podnosił wówczas, że usterka ustąpiła już w następstwie otwarcia i ponownego zamknięcia drzwi, zaś jako środki profilaktyczne podjął „doraźne przeszkolenie personelu pokładowego z zamykania drzwi wejściowych, sprawdzanie poprawności zamknięcia na ziemi oraz zwracania uwagi na położenie klamki drzwi”. W tej sytuacji nie można przyjąć, aby opóźnienie przedmiotowego lotu zostało spowodowane przez nadzwyczajne okoliczności, których nie można było uniknąć pomimo podjęcia wszelkich racjonalnych środków w rozumieniu art. 5 ust. 3 rozporządzenia. Zawarta w uzasadnieniu apelacji sugestia o „złożoności uwarunkowań”, które w konsekwencji doprowadziły do opóźnienia lotu jest całkowicie oderwana od materiału dowodowego sprawy. Jedynym dowodem, który bezpośrednio odnosi się do przyczyn zdarzenia, jest wspomniana uchwała (...) z dnia 27.07.2011r. Wynikające z niej ustalenia oraz charakter podjętych przez pozwanego środków profilaktycznych wyraźnie wskazuje, że nieszczelność drzwi spowodowana została nieprawidłowym ułożeniem ich klamki, czemu zapobiec mogły odpowiednie działania personelu pokładowego (polegające na prawidłowym zamykaniu drzwi wejściowych, sprawdzeniu poprawności ich zamknięcia na ziemi czy też zwróceniu uwagi na położenie klamki drzwi). Zdarzenie to nie było nadzwyczajne w tym sensie, że wykraczało poza ramy normalnego wykonywania działalności przewoźnika lotniczego i pozostawało poza jego kontrolą. Wręcz przeciwnie, pojawienie się pewnych problemów technicznych w samolocie w związku z tym, że jego obsługą zajmują się osoby nie mające wystarczających kwalifikacji czy też nie wykazujące dostatecznej staranności objęte jest ryzykiem przewoźnika lotniczego i nie może uzasadniać zastosowania wyjątkowego rozwiązania przewidzianego w art. 5 ust. 3 rozporządzenia.

Chybione były zarzuty apelacji odnośnie przedawnienia roszczeń powodów. Wbrew stanowisko skarżącego, Sąd Rejonowy nie przyjął 10-letniego terminu przedawnienia, lecz termin 2-letni, wynikający z art. 35 Konwencji o

ujednoczeniu niektórych przepisów dotyczących międzynarodowego przewozu lotniczego sporządzonej w M. w dniu 28.05.1999r. (Dz.U. z 2007r. Nr 37, poz. 235). Apelacja nie dostarcza żadnych argumentów podważających to rozwiązanie i wskazujących na potrzebę stosowania – jako właściwego w tym wypadku – art. 778 k.c., który przewiduje roczny termin przedawnienia. Z art. 775 k.c. wynika, że zawarte w Kodeksie cywilnym przepisy dotyczące umowy przewozu stosuje się tylko o tyle, o ile przewóz danym środkiem transportu nie jest uregulowany odrębnymi przepisami. Oznacza to, że przepisy te mają jedynie subsydiarne znaczenie i znajdują zastosowanie, gdy określony rodzaj transportu nie został uregulowany innymi przepisami, w tym również aktami prawa międzynarodowego (por. m.in. J.Jezioro [w:] E.Gniewek (red.) Kodeks cywilny, Komentarz, Tom II, Warszawa 2004, s. 460; M.Sychowicz [w:] G.Bieniek (red.) Komentarz do Kodeksu cywilnego, Zobowiązania, Tom 2, Warszawa 2005, s. 506, 510-512; M.Stec [w:] J. Rajski (red.) System Prawa Prywatnego, Tom 7, Warszawa 2011, s. 812 i nast.). W konwencji montrealskiej unormowano m.in. międzynarodowy transport lotniczy osób. Konwencja ta została ratyfikowana w dniu 6.10.2005r. za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie (por. oświadczenie rządowe z dnia 16.10.2006r. w sprawie mocy obowiązującej..., Dz.U. z 2007r. Nr 37, poz. 236; ustawę z dnia 17.06.2005r. o ratyfikacji..., Dz.U. 2005r. Nr 150, poz. 1237), co sprawia, że nie tylko stanowi część krajowego porządku prawnego i jest bezpośrednio stosowana, ale i ma pierwszeństwo przed każdą ustawą, której nie da się z nią pogodzić (art. 91 ust. 1 i 2 Konstytucji). We wspomnianym art. 35 konwencji wyznaczono 2-letni termin do dochodzenia ogólnie ujmowanego roszczenia o odszkodowanie. Za roszczenie takie należy uznać również żądanie zapłaty odszkodowania na podstawie art. 7 rozporządzenia nr 267/2004. Wprawdzie w orzecznictwie ETS zwraca się uwagę na pewne różnice w prawnej konstrukcji świadczeń odszkodowawczych przewidzianych w konwencji montrealskiej i rozporządzeniu, to jednak istota i kompensacyjna funkcja tych świadczeń (sprowadzająca się do wyrównania różnych uszczerbków powstałych po stronie pasażerów m.in. w związku z opóźnieniem w przewozie) jest bez wątpienia zbieżna. Przemawia to za przyjęciem w obu przypadkach analogicznych reguł przedawnienia roszczeń.

Zawarte w zaskarżonym wyroku rozstrzygnięcia o kosztach procesu nie naruszają wskazywanego w apelacji art. 98 k.p.c. Skarżący powołuje się na ugruntowane w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, iż współuczestnikom procesu reprezentowanym przez tego samego adwokata w razie wygrania przez nich sprawy sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego adwokata. W niniejszej sprawie nie mieliśmy jednak do czynienia z sytuacją, w której współuczestnicy sporu są reprezentowani przez jednego fachowego pełnomocnika. Sąd Rejonowy wyrokował w przedmiocie kilku odrębnych spraw, połączonych jedynie do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia na podstawie art. 219 k.p.c. Połączenie takie ma charakter wyłącznie techniczny i nie skutkuje powstaniem jednej, nowej „sprawy”. Poszczególne sprawy zachowują swą odrębność i samodzielność, czego konsekwencją jest konieczność zawarcia w orzeczeniu kończącym postępowanie osobnych rozstrzygnięć odnoszących się do każdej z nich (por. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15.02.2008r., I CZ 148/07, LEX nr 465916; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.09.1967r., I CR 158/67, publ. OSN 1968/6/105). Zasada ta dotyczy również rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Sąd I prawidłowo zatem zasądził od pozwanego na rzecz każdego z siedmiu powodów wyłożone przez nich koszty, obejmujące opłatę od pozwu, opłatę skarbową od pełnomocnictwa procesowego i wynagrodzenie pełnomocnika.

Mając to wszystko na względzie Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł we wszystkich połączonych sprawach na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Na tym etapie postępowania powodowie wyłożyli koszty zastępstwa procesowego – wynagrodzenie reprezentującego ich adwokata, którego wysokość ustalono na 300,-zł (stosownie do § 6 pkt 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, t.j. Dz.U. z 2013r., poz. 461). Powyższe koszty pozwany winien zwrócić powodom.

/-/ Joanna Andrzejak-Kruk